

Ewangelia Mateusza

Rozdział 22

Podobieństwo o ucztę weselnej

1. A Jezus odpowiadając, mówił do nich znowu w podobieństwach tymi słowy: 2. Podobne jest Królestwo Niebios do pewnego króla, który sprawił wesele swemu synowi. 3. I posłał swe sługi, aby wezwali zaproszonych na wesele, ale ci nie chcieli przyjść. 4. Znowu posłał inne sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Oto ucztę moją przygotowałem, woły moje i bydło tuczne pobito, i wszystko jest gotowe, pójďte na wesele. 5. Ale oni, nie dbając o to, odeszli, jeden do własnej roli, drugi do swego handlu. 6. A pozostali, pochwycawszy jego sługi, znieważyli i pozabijali ich. 7. I rozgniewał się król, a wysławszy swe wojska, wytracił owych morderców i miasto ich spalił. 8. Wtedy rzecze sługom swoim: Wesele wprawdzie jest gotowe, ale zaproszeni nie byli godni. 9. Idźcie przeto na rozstajne drogi, a kogokolwiek spotkacie, zaproście na wesele. 10. Słudzcy ci wyszli na drogi, sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych, i sala weselna zapełniła się gośćmi. 11. A gdy wszedł król, aby przypatrzyć się gościom, ujrzał tam człowieka nie odzianego w szatę weselną. 12. I rzecze do niego: Przyjacielu, jak wszedłeś tutaj, nie mając szaty weselnej? A on oniemiał. 13. Wtedy król rzekł sługom: Zwiążcie mu nogi i ręce i wyrzucie go do ciemności zewnętrznej; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. 14. Albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.

O płaceniu podatków cesarzowi

15. Wtedy faryzeusze, odszedłszy, naradzali się, jakby go usidlić słowem. 16. I wysłali do niego uczniów swoich wraz z Herodianami, którzy powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś szczerzy i drogi Bożej w prawdzie uczysz, i na nikim ci nie zależy, albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. 17. Powiedz nam przeto: Jak ci się zdaje? Czy należy płacić podatek cesarzowi, czy nie? 18. A Jezus, poznawszy ich złośliwość, rzekł: Czemu mnie kusicie, obłudnicy? 19. Pokażcie mi monetę podatkową; a oni przynieśli mu denar. 20. I rzecze im: Czyja to podobizna i czyj napis? 21. Powiadają: Cesarza. Wtedy mówi do nich: Oddawajcie więc, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co Bożego, Bogu. 22. A gdy to usłyszeli, zdziwili się, po czym opuścili go i odeszli.

O zmartwychwstaniu

23. W tym dniu przystąpili do niego saduceusze, którzy utrzymują, że nie ma zmartwychwstania, i zapytali go, 24. Mówiąc: Nauczycielu! Mojżesz powiedział: Jeśli by ktoś umarł bezdzietnie, poślubi brat jego wdowę po nim i wzbudzi potomstwo bratu swemu. 25. Było tedy u nas siedmiu braci; i pierwszy pojawiający żonę, umarł, i nie mając potomstwa, zostawił żonę swoją bratu swemu. 26. Podobnie i drugi,

i trzeci, aż do siódmego. **27.** A w końcu po wszystkich zmarła i ta niewiasta. **28.** Przy zmartwychwstaniu tedy któregoż z tych siedmiu żoną będzie? Wszak ją wszyscy mieli. **29.** A Jezus odpowiadając, rzekł im: **Błędzicie, nie znając Pism ani mocy Bożej. 30.** Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić, lecz będą jak aniołowie w niebie. **31.** A co do zmartwychwstania, czy nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: **32.** Jam jest Bóg Abrahama i Bóg Izaaka, i Bóg Jakuba! Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych. **33.** A lud, który to słyszał, zdumiewał się nad nauką jego.

O największym przykazaniu

34. Lecz gdy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zgromadzili się wokół niego, **35.** A jeden z nich, znawca zakonu, wystawiając go na próbę, zapytał: **36.** Nauczycielu, które przykazanie jest największe? **37.** A On mu powiedział: **Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. 38.** To jest największe i pierwsze przykazanie. **39.** A drugie podobne temu: **Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. 40.** Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy.

Chrystus Synem Bożym

41. A gdy się zeszli faryzeusze, zapytał ich Jezus, **42.** Mówiąc: **Co sądzicie o Chrystusie? Czyim jest synem?** Mówią mu: Dawidowym. **43.** Rzecze im: **Jakże więc Dawid w natchnieniu Ducha nazywa go Panem, gdy mówi: 44.** Rzekł Pan Panu memu: **Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich pod nogi twoje. 45.** Jeśli więc Dawid nazywa go Panem, jakże może być synem jego? **46.** I nikt nie mógł mu odpowiedzieć ani słowa, ani też już nikt od owego dnia nie odważył się go pytać.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01